

PIOTR PYRTEK*

(DE)CENTRALIZACJA MIASTA**(DE)CENTRALIZATION OF THE CITY**

Streszczenie

Serca potrzebują do życia wszystkie organizmy złożone, w tym miasta. Obecnie jednak niemożliwe jest znalezienie jednego punktu odniesienia (centrum?, symbol?) dla całej złożonej funkcjonalnie i kulturowo metropolii. Współczesne miasto posiada bowiem nie jedno, ale wiele serc – a kultura, sport, ekonomia, czy religia to czynniki je kształtujące.

Słowa kluczowe: serce miasta, centrum miasta, symbol miasta

Abstract

All the compound organisms needs hearts to live, also cities. Nowadays it is more and more difficult to find one reference point (centre?, symbol?) for all the functionally and cultural complex metropolis. Modern city has got not one, but many hearts – and culture, sport, economy or religion are the factors that create it.

Keywords: heart of the city, city centre, symbol of the city

* Mgr inż. arch. Piotr Pyrtek, Biuro Projektów Lewicki Łotak, Kraków.

Miasta przepelnione są ludźmi, domy mieszkaniami, hotele gośćmi, koleje podróżnymi, kawiarnie konsumentami. Za dużo jest przechodniów na ulicach, za dużo urlopowiczów w kurortach ... To co kiedyś osiągnęło się bez trudu, dziś stanowi nie lada problem: znaleźć gdzieś wolne miejsce¹.

Jose Ortega y Gasset

1. Wstęp

Tak pisał już w 1929 roku ten hiszpański filozof, ale wtedy było 2 miliardy ludzi mniej. Tempo urbanizacji galopuje, na naszych oczach dokonują się ogromne zmiany, świadczy o tym fakt, że w okresie od 1800 do 2000 roku ludność świata w miastach liczących 20 i więcej tysięcy mieszkańców wzrosła z 21,7 mln (2,4 ogółu ludności) do 2,4 mld (40%). Tak więc w ostatnich 200 latach ludność średnich i dużych miast wzrosła ponad 100-krotnie. Według ONZ do roku 2030 4,9 miliarda ludzi, czyli 60% populacji świata, będzie mieszkało w obszarach miejskich. Urbanizacja wybiega jednak poza wszelkie ramy i prognozy. Większość miast dawno przekroczyła swoje granice i wyszła daleko poza rogatki. W prawie każdym z różnych kieszonkowych przewodników podaje się, że Paryż liczy 2,2 mln mieszkańców, gdy w rzeczywistości mieszka tam ponad 12 mln osób². Nowy Jork osiągnął 21³, a Tokio przekroczyło 35 mln mieszkańców, tworząc, wraz z Jokohamą i innymi miastami nad zatoką, fragment japońskiego megalopolis⁴.

Czy w takich kolosach miejskich możliwe jest znalezienie miejsca, które można nazwać jego sercem, miejscem, z którym identyfikują się wszyscy jego mieszkańcy?

Jakie powinno być to serce (centrum?), co powinno reprezentować i jak powinno być odbierane?

2. Centrum

Pojęcie „centrum” można przeanalizować zestawiając przeciwstawności słów „blisko”–„daleko” – wzorując się na Leachu – zawiązując je jednak do człowieka, jednostki bądź grupy, która określa stopień oswojenia, zagospodarowania najbliższego otoczenia.

„Bliskie” oznacza wszystko z czym stykamy się na co dzień, co jest znane, zrozumiałe, akceptowalne – „swojskie”. Każda z tych rzeczy sprawia, że czujemy się w danym środowisku jak u siebie.

„Dalekie” natomiast to z czym mamy niewielki kontakt lub nie mamy go wcale – coś na czym nam nie zależy, wobec czego nie poczuwamy się do żadnych obowiązków. „Być daleko” to nie być na swoim miejscu, nie być w swoim żywiole, czuć się obco i nieswojo⁵.

„Centrum” określane jest jako „bliskie”, znane, akceptowalne otoczenie, podczas gdy wszystko co „dalekie” znajduje się poza nim, jest słabo przyswajalne, wręcz odrzucone⁶.

Serca potrzebują do życia wszystkie organizmy złożone, w tym również miasta. Coraz trudniej jednak znaleźć jeden punkt odniesienia dla całej złożonej funkcjonalnie i kulturowo metropolii. Wielomilionowe olbrzymy już nie sprawiają wrażenia jednego organizmu, ale całej grupy organizmów, często od siebie różnych, tętniących własnym życiem, wymagających odrębnych centrów, sztucznie stworzonych przez twórców i niejednokrotnie nieprzyswajalnych przez mieszkańców.

Wprawdzie są wciąż miejsca, gdzie można stanąć i powiedzieć: jestem w sercu miasta, jednak centra współczesnych metropolii mają niewiele wspólnego z prawdziwymi centrami. Stworzone na potrzeby handlu, czy turystyki nie zaspokajają w wystarczającym stopniu potrzeb osób żyjących tam na co dzień. Globalizacja, przemiany społeczne i kulturowe, wolny rynek, przyczyniły się do zaniku prawdziwych wartości centrów miast, które niejednokrotnie współcześnie podporządkowane są przede wszystkim turystyce.

Centra miast starożytnych i średniowiecznych: agora, forum, rynek, były jasno określone. To tam prowadziły wszystkie drogi. To tam, poprzez codzienną i odświętną aktywność oraz budowle będące dumą lokalnej społeczności, mieszkańcy gromadzili się, aby korzystać z przywilejów miejskich⁷.

Próby podziału miasta na strefy dokonał Ernest W. Burgess z Uniwersytetu w Chicago w 1925 roku⁸. Jego model określa charakter rozmieszczenia przestrzennego miasta, a oparty został na wzorze Chicago. Burgess wyróżnia Central Business District (CBD), czyli centrum handlowe zajęte przez nowoczesne centra handlowe, biurowce, drogie hotele – strefa ta służy jedynie „obrotowi pieniądza”. Drugą strefą otaczającą CBD jest Zone in Transition, czyli strefa przejściowa – strefa mieszkalna. Dalszą strefą wg Burgessa jest Zone of Working Men's Homes, czyli dzielnice robotnicze. Mieszkają tam rodziny robotników, a zabudowa jest wielopiętrowa. Następnie mamy strefę Zone of Better Residents, czyli strefę lepszych mieszkań. Zabudowa w tej strefie składa się z jednorodzinnych, luksusowych domów lub nowoczesnych mieszkań. W tej strefie mieszkańcy mają dobrze płatne prace, trudnią się głównie handlem, bankowością. Ostatnią strefą jest Commuters Zone – strefa dojazdów wahadłowych, zabudowana przez nowo powstałe osiedla zamieszkiwane przez młode małżeństwa z małymi dziećmi. Są to przedmieścia, z których ludzie wyjeżdżają rano do pracy w centrum, a wracają wieczorami. Jest to przestarzały model miasta, który obecnie ewoluował i spowodował rozbitcie centrycznego założenia na bardziej złożone, z wieloma centrami. Drugie znaczenie „centrum” nie ma wymiaru geograficznego, nie musi być w samym środku miasta. Jest to centrum odpowiedzialne za funkcje żywotne społeczności i jest warunkiem koniecznym do istnienia i rozwoju miasta. Centrum w takim rozumieniu wyznacza rysy urbanistyczne miasta oraz przebieg procesów miejskich: rozwój sieci ulicznej, lokalizacje gmachów urzędów. W nowoczesnych metropoliach rolę tę przejęły główne arterie miasta, a jego funkcje nowoczesne dzielnice.

Obywateli współczesnych metropolii nie jednoczy ta sama religia, a ich potrzeb konsumpcyjnych nie zaspokoi jeden targ. Potrzeby kulturalne również pozostają na różnych płaszczyznach, niejednokrotnie wzajemnie się wykluczających.

Możemy zatem stwierdzić, że tradycyjny schemat miasta nie jest już aktualny, a raczej uległ znacznym przeobrażeniom – z klasycznego, scentralizowanego układu, z jasno określonymi funkcjami, przeistoczył się w złożony, wielocentryczny, dzielący miasto wedle potrzeb mieszkańców, funkcji, czy uwarunkowań ekonomicznych. Rozwarstwienie to można bezpośrednio przypisać gwałtownemu przyrostowi naturalnemu, który sprawił, że miasta wyszły poza swoje granice.

3. Symbol

Każde miasto powinno mieć swą wizytówkę, miejsce szczególne, niezapomniane, będące tym elementem spajającym, skupiającym na sobie uwagę mieszkańców – symbol. Mówiąc Ateny – myślimy Akropol, Paryż – wieżę Eiffla, Rzym – Koloseum, Kraków – Wawel.

Współcześnie jednak wzmożony ruch turystyczny, boom demograficzny, wymusza na władzach miejskich tworzenie nowych symboli, nowych wizytówek, które sprawią, że miasto stanie się na nowo atrakcyjne.

Przykładem takiego zabiegu może być Berlin. Miasto o bolesnej historii, o której sami Niemcy wolą nie przypominać gościom. Chcą swoją stolicę pokazać w nowym świetle – odmienioną, otwartą na świat – jako wizytówka nowych, pragmatycznych i bezideowych Niemiec. Powojenne podzielone miasto, jako dwa oddzielne organizmy, miało dwa serca: zachodnie na handlowej ulicy Ku'damm, a wschodnie na Alexanderplatz. Żadne z nich nie mogło jednak stać się wizytówką, czy symbolem, mającego europejskie aspiracje miasta. Za bardzo bowiem przypominało o podziale i rozdarciu powojennych Niemiec. Wybór padł zatem na Potsdamer Platz – serce przedwojennego Berlina, który w latach 20. i 30. był jednym z najruchliwszych placów w Europie. To właśnie tam po latach miało zabić nowe,

lepsze serce miasta. Zabieg udał się, ale częściowo. Wielu berlińczyków bowiem unika go i pozostawia zachwyty przybyszom z prowincji, uważając że „nowa” dzielnica miasta nie została stworzona z myślą o nich – „zwykłych” mieszkańcach⁹.

Operacje przeszczepów serc miejskich przechodzą też inne miasta Europy, choćby Paryż, czy Londyn. Są one lansowane nie jako stolice państw, ale już jako stolice kontynentu. Symbolami Paryża na zawsze pozostanie wieża Eiffla, czy katedra Notre Dame, ale wielu turystom to już nie wystarcza, więc tworzone są nowe – La Défence – wielka promenada naszpikowana biurowcami, wieżowcami, które niejednokrotnie są prawdziwymi dziełami architektury: La Grande Arche de La Défense, Łuk Triumfalny, czy mający powstać wkrótce nowy wieżowiec Jeana Nouvela.

W Londynie promocja miasta odbyła się na znacznie większą skalę, w którą włączył się sam rząd brytyjski. Misja powiodła się i miasto przeżywa obecnie ogromny rozkwit. Stare miejsca: Trafalgar Square, Picadilly Square, czy opactwo Westminster korespondują z nowymi: London Eye (David Marks & Julia Barfield), Tate Modern (Herzog & de Meuron), Millenium Dome (Sir Richard Rogers), City Hall, Millenium Bridge (Sir Norman Foster), zbudowanymi przez sławy światowej architektury, sprawiają że w miasto zostało tchnięte nowe życie.

Czy są one jednak w stanie zaspokoić potrzeby nie tylko turystów, ale przede wszystkim mieszkańców?

4. Podsumowanie

Nie jedno zatem, ale wiele serc posiada współczesne miasto. Kultura, sport, ekonomia to czynniki, które je kształtują. Nawet jeśli „centra” te są tylko bohaterami chwili – stadion podczas meczu, kościół podczas mszy, centrum handlowe w sobotnie popołudnie – to skupiają w tym czasie uwagę mieszkańców, pochłaniają ich czas. Symbole są postrzegane w bardziej globalny sposób, współczesny człowiek jest bowiem obywatelem świata – turystą-kosmopolitą. Równie istotny jest także wymiar lokalny – ważny dla zwykłego mieszkańca, kreujący przestrzeń miejską, uatrakcyjniającą daną dzielnicę – podnoszący walory estetyczne, a co za tym idzie jakość życia.

Umiejętne rozmieszczenie „centrów”, symboli – stworzenie wielu bijących serc w mieście sprawia, że nawet współczesne kolosy tętnią życiem. Kreowanie tej przyjaznej przestrzeni jest jednak nie lada wyzwaniem, nie tylko dla urbanistów, ale również władz miasta. Nowe serce musi bowiem zostać zaakceptowane zarówno przez turystów, jak i „tubylców”, muszą się oni bowiem z nim identyfikować i podtrzymywać przy życiu.

W nowych miastach funkcji przyzna się priorytet wobec przestrzeni – kreowaniu wielocentrycznych układów złożonych. W mieście, jak i w życiu ludzkim, wyodrębnić trzeba i odosobnić przestrzennie funkcje pracy, zamieszkania, zakupów, rozrywek, kultów zbiorowych, administracji; dla każdej funkcji powinno się przeznaczyć miejsce odrębne, i każde miejsce służyć powinno jednej i tylko jednej funkcji.

Pamiętać jednak trzeba, że międzyludzkie stosunki potrzebują choć odrobinę spontaniczności i że relacje takie, nie zrodzą się w doskonale zorganizowanej przestrzeni, oczyszczonej z niespodzianek, wieloznaczności i sprzeczności. Od współczesnego społeczeństwa wymaga się zatem dość dużej dozy tolerancji, dla stanu, bolesnej skądinąd, wieloznaczności i niepewności, która objawia się poprzez przemiany jakich doznajemy – wielokulturowość, wieloreligijność. Dojrzały moralnie człowiek to taki, który mimo wszystko ma w sobie chęć poznawania, tego co niejasne i nieznanne, który akceptuje otaczającą go „inność” i potrafi się nie tyle przyzwyczaić, ile dostosować i zaakceptować.

Przypisy

¹W. Kryszczukajtis, *Jego ekscelecja miasto*, 1967, s. 8.

²Wikipedia, Wolna encyklopedia, Paryż, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Pary%C5%BC>.

³Wiem, Portal wiedzy, Nowy Jork, http://portalwiedzy.onet.pl/57340,,,nowy_jork,haslo.html.

⁴Wikipedia, Wolna encyklopedia, Tokio, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Tokio>.

⁵Por. E. Leach, *Anthropological Aspects of Language: Animal Categories and Verbal Abuse*, [w:] *New Directions in the Study of Language*, E.H. Lanneberg (red.), University of Chicago Press 1964.

⁶Z. Bauman, *O ładzie, co niszczy, i chaosie, który tworzy, czyli o polityce przestrzeni miejskiej*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, red. J.S. Wojciechowski i A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1998.

⁷G. Piątek, *Serca metropolii*, ETNO-grafia.

⁸E.W. Burgess, *The growth of the city: an introduction to a research project*, rozdział drugi: *The City*, 1925, s. 47-62.

⁹G. Piątek, *op. cit.*

The city is overcrowded with people, houses with flats, hotels with visitors, railways with travelers, cafés with consumers. There is to many passers-by in the streets, to many holidaymakers in health resorts. This, what could be reached without any effort formerly, presents quite a big problem nowadays: to find a free place somewhere¹.

Jose Ortega y Gasset

1. Introduction

This Spain philosopher wrote this as early as in the 1929 year, but then there were 2 billions of people less. The rate of urbanization gallops, huge changes are performed on our eyes. It follows from the fact that in the period 1800-2000 the world's population in the cities with 20 and more thousands inhabitants increased from 21,7 millions (2,4% of the whole population) to 2,4 billions (40%) So, in the last 200 years population of medium-sized and big cities grew up over 100 times. According to the ONZ, till the year 2030 4,9 billions of people, so 40% of world's population, will have been living in the urban areas. The majority of cities ran beyond the borders long time ago and went out from the tollgates far away. Most of the pocket guidebooks provide that there are 2,2 millions inhabitants in Paris, but in actual fact over 12 million people live there². The New York City reached 21³, Tokyo exceeded 35 millions inhabitants creating, together with Yokohama and other cities over the gulf, fragment of Japanese megalopolis⁴.

Is it possible to find a place in such city giants, which could be called its heart, the place which all its inhabitants could identify with?

How should this hearth (centre?) be, what should represent and how should be received?

2. Centre

The idea of "the centre" can be analyzed through juxtaposition of the world's contraries "near – far" – modeling on Leach – but restricting for human, unit or group, which defines the level of accustoming, developing of the nearest surrounding.

"Near" means all with what we touch everyday, what is familiar, comprehensible, acceptable – "homely". All of those things make us feel in each environment like home.

"Far" is this, that we have not a big contact with or we do not have at all – something that we do not care of and do not feel duty in accordance with this. "Be far away" means not to be on one's place, not to be in one's element, feel an outsider and uneasy⁵.

"The centre" is defined as "near", familiar, acceptance surrounding, while all that is "far" is placed outside it, is adaptable poorly, outright discarded⁶.

All the compound organisms needs hearts to live, also cities. It is more and more difficult to find one reference point for all the functionally and cultural complex metropolis. The multimillion giants do not make an impression of one organisms any more, but the whole group of organisms, often different from each other, vibrating with its own life, requiring separate centers, artificially designed by creators and many a time not adopted by inhabitants.

Admittedly there are still places where you can stand and say: I am in the heart of the city, but the centers of the contemporary metropolises have not much in common with the real ones. Created for commerce requirements or tourism, they do not satisfy everyday needs of people living there in the sufficing level. Globalization, social and cultural reforms, free market contributed to the decline of the real values of city centers, which many a time, contemporarily, are first of all, subordinated to the tourism [6].

Centers of the ancient and medieval cities like: agora, forum, market square, were clearly defined. All the roads leaded there. The inhabitants were gathering there to make use of the urban privileges trough everyday and festive activity and the building that were the pride of the local society⁷.

Ernest W. Burgess from the Chicago University made in the 1925 year a test of dividing the city to the zone⁸. His model defines the character of special urban arrangement, and was ground on the Chicago base. Burgess distinguishes Central Business District (CBD), that means commercial centre with modern commercial centers, office blocks, precious hotels – this zone serve a purpose of only a "money turnover". The second zone surrounding CBD is the Zone in Transition – the passing zone – the residential area. The further zone, according to Burgess, is the Zone of Working Men's Homes. The family of workers live there and the building complex is multi – storey. Next we have the Zone of Better Residents. The buildings in this zone consists of luxury, one-family houses or modern flats. The inhabitants of this zone have got well-paid jobs, are engaged mainly in commerce, banking. The last zone is the Commuters Zone – the area of swinging commutes, build with newly created estates, inhabited by young marriages with small children. These are suburbs, from which people travel in the morning to the center for work and come back in the evening. This is the out of date city model, which developer nowadays and caused the split of the centric assumption to the more compound one, with many centers. The second meaning of the „center” is not a geographical one, it does not have to be in the very middle of the city. It is the center responsible for the lively functions for society and is the condition necessary for existing and developing the city. The center, in this meaning, determines the city's urban features, also the course of the city's processes: streets' network development, locations of houses of offices. Main city arteries took have taken this role in the modern metropolises, and it's function – modern districts.

However, citizens of present-day metropolises, contemporary for us, do not unite around the same religion, and their needs will not be satisfied by just one market. The cultural need stay also on the different grounds, repeatedly they are mutually exclusive.

So, it can be stated, that traditional city scheme is not up-to-date anymore, but rather underwent considerable transformations – from classic, centralized structure – with functions defined clearly, it transformed to composed, multi – centered, dividing city according to the citizens needs, functions or economic conditionings. This stratification can be directly allocate to the intense population growth, that caused the cities to cross their borders.

3. Symbol

Every city should possess its own visiting card, his special place, unforgettable, the one that is joint element, focusing a special attention on itself – the symbol. Saying the Athens – we think Acropolis, Paris – The Eiffel Tower, Rome – Colosseum, Cracow – Wawel.

However, recently intensified tourist's traffic, demographic boom, force the city to became attractive again.

The example for such an endeavors can be Berlin. The city with the sore history, that the Germans prefer not to remind their visitors about. They prefer to show their capital in the new light – changed, on world opened – as a visiting card of modern, pragmatic and lacking ideals Germany. Post-war, divided city like two separated organisms, had two hearts: west one in the trade street Ku'damm and east on Alexanderplatz. However, neither of them could become a visiting card or a symbol with city's European aspirations. It reminded too much about division and dilemma of Germany. Therefore, the choice was made for Potsdamer Platz – the heart of pre-war Berlin, which was one of the most busy squares in Europe in the twenties and thirties. After years, exactly there, new, better city heart was to beat. The endeavor has been succeed, but partly. For many Berliners avoid it and leave the admiration for newcomers from the provinces, being of the opinion that “the new” district has not been created considering them – “ordinary” citizens⁹.

Urban heart transplant surgeries underwent also other European cities like Paris or London. They are promoted not as the capitals itself but as the continental's ones. The Eiffel Tower or the Notre Dame Cathedral will always stay the symbols of Paris. Still, it is not longer enough for many tourists, so the new ones are created – La Défense – a huge promenade dosed with office buildings, skyscrapers, which are real pieces of architectural art many a time: La Grande Arche de La Défense – Triumphal Arch, or – about to be made soon – a new Jean Nouvel's skyscraper.

The city promotion in London happened to be on significantly bigger scale, the British Government joined this personally. The mission has been succeeded and the city experiences a huge heyday at present. Old places: Trafalgar Square, Piccadilly Square or the Westminster Abbey correspond with the new ones: London Eye (David Marks & Julia Barfield), Tate Modern (Herzog & de Meuron), Millennium Dome (Sir Richard Rogers), City Hall, Millennium Bridge (Sir Norman Foster) – designed by world architecture names made the city to be breath with new life.

Are they really able to satisfy not only the tourists needs but, above all, the inhabitants?

4. Summary

Therefore, a modern city has got not one, but many hearts. Culture, sport, economy are the factors that create it. Even if the "centers" are only the heroes of the moment – stadium during a game, church during service, commercial center on the Saturday afternoon – they focus the attention on themselves then, they take up their time. Symbols are perceived in more global way, contemporary man is a citizen of the world – a tourist – cosmopolitan. A local dimension is also the same essential – important for ordinary inhabitant who created the urban space attracting each district – raising aesthetic values, and what goes with that – life quality.

Skilful arrangement of "center", symbols – creating many beating hearts in the city causes that even modern whoppers are full of life. Creating this friendly space is a huge challenge not only for town-planners but also for city's authorities. For the new heart must be accepted both by tourists and local inhabitants. Since they have to identify with it and keep it alive.

The function will hale priority before space in new cities and creating multi – centric complex structures. In city, like in human life, spaces for working, living, shopping, entertainment, worships,

administration should be separated and isolated; each function should have distinct place, each should serve one and just one function. We have to remember that human relations requires at least a little bit of spontaneity and that those relations will not create a perfect organized space, cleaned up from surprises, ambiguity and contradiction. There is a requirement from contemporary society – quite a big dose of toleration for the state of sore ambiguity and uncertainty, which manifests itself with changes that we experience – multi-culture, multi-religion. Ethically mature human is the one who, nevertheless, has a desire to cognition what is unclear and unknown, who will accepted a surrounding "dissidence" and can not only get used to but also adapt and accept.

Endnote

¹W. Kryszczukajtis, *Jego ekscelencja miasto*, 1967, s. 8.

²Wikipedia, Wolna encyklopedia, Paryż, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Pary%C5%BC>.

³Wiem, Portal wiedzy, Nowy Jork, http://portalwiedzy.onet.pl/57340,,,,nowy_jork,haslo.html.

⁴Wikipedia, Wolna encyklopedia, Tokio, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Tokio>.

⁵Por. E. Leach, *Anthropological Aspects of Language: Animal Categories and Verbal Abuse*, [w:] *New Directions in the Study of Language*, E.H. Lanneberg (red.), University of Chicago Press 1964.

⁶Z. Bauman, *O ładzie, co niszczy, i chaosie, który tworzy, czyli o polityce przestrzeni miejskiej*, [w:] *Formy estetyzacji przestrzeni publicznej*, red. J.S. Wojciechowski i A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1998.

⁷G. Piątek, *Serca metropolii*, ETNO-grafia.

⁸E.W. Burgess, *The growth of the city: an introduction to a research project*, rozdział drugi: *The City*, 1925, s. 47-62.

⁹G. Piątek, *op. cit.*